Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 285. Lwów, Niedziela dnia 17. Grudnia 1922. Rok XL.

PRENUMERATA
Miesięcznie w Lwowie 2.700 Mkp., z odnoszeniem do domu 3.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 3.000 Mkp., w innych państwach 4.000 Mkp. Za zmianę adresu dopłaca się 100 Mkp.
CENA NUMERU
120 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 100 Mk. Nadesłane 300 Mk. Nekrologia 250 Mk. Na pierwszej kolumnie 600 Mk. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 300 Mk. Po kronice i komunikaty 400 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 60 Mk., w rubryce kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatne za każdy wyraz 60 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 400 Mk. za wiersz milimetrowy, szeroki 80 milim. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Ze Sejmu.

UTWORZENIE KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj ukonstytuowały się nast. komisje sejmowe. **Komisja opieki społecznej:** przewodniczący E. Bigowski (Ch), **komisja konstytucyjna:** przewodn. ks. dr. Kaz. Lutosławski, zastępca pos. Jan Dębski, **Komisja komunikacyjna:** przewodn. p. Bartel (Wyzwolenie)), **Komisja prawnicza:** przew. dr. Marek (PPS), **Komisja ochrony pracy:** przew. ks. dr. Wójcicki (ChD), **Komisja skarbowo-budżetowa:** przew. pos. Głąbiński, **Komisja przemysłowo-handlowa:** przew. Wierzbicki (ZIN), **Komisja rolna:** przew. Wilkoński (PSL), **Komisja oświatowa:** przew. pos. Sołtyk, **Komisja regulaminowa:** przew. dr. Z. Rabski (NPR), **Komisja wojskowa:** przew. Mączyński, Komisja do walki z drożyzną: przew. Arciszewski (PPS), zast. Czuczmaj (Klub ukraiński), **Komisja odbudowy kraju:** przew. pos. Bryl, **Komisja administracyjna:** przew. Thugutt, **Komisja dla spraw zagranicznych:** przew. pos. Dąbski.

Komisja śledcza prosi posłów o współpracę.

Warszawa. (PAT) Marszałek Sejmu otrzymał od przewodniczącego Komisji powołanej do zbadania zajść z 11 bm. w Warszawie następujący list: Komisja powołana przez p. ministra spraw wewn. dla zbadania zajść, jakie się wydarzyły w dniu 11 bm. w stolicy, ma zaszczyt prosić p. marszałka o zakomunikowanie posłom, że współudział ich w należytem wyświetleniu powyższych zajść przez udzielanie zeznań byłoby dla komisji niezmiernie cenne. Adres Komisji: Ministerstwo spraw wewnętrznych Nowy Świat 69. godz. urzędowe od 13—14 gabinet podsekretarza stanu telef. Nr. 5732 przew Komisji p. Lenc.

Min. Darowski otrzymał misję utworzenia gabinetu.

Gabinet urzędniczy i przejściowy.

KONFERENCJA U PREZYDENTA NARUTOWICZA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Prezydent Rzpltej wezwał wczoraj do siebie przedstawicieli klubów celem poinformowania się o sytuacji parlamentarnej i zadecydowania na podstawie tych rozmów o osobie nowego premiera jak również dla powzięcia decyzji czy rząd ma być parlamentarny, czy pozaparlamentarny.

Konferencje zakończone zostały o godz. 8. wiecz. Opinja większości klubów jest następująca: Sytuacja parlamentarna większości klubów nie jest dotychczas należycie wyjaśniona tak by można było utworzyć rząd parlamentarny oparty na koalicji klubów. Należałoby zatem **powołać rząd fachowy.** Przy omawianiu tej kombinacji **większość klubów zgodziła się na min. Darowskiego,** wobec czego należy się spodziewać że prezydent Rzpltej powierzy dziś p. Darowskiemu misję utworzenia gabinetu. Wrazie powierzenia misji tworzenia rządu p. Darowskiemu powierzyłby on tekę zagr. p. Kaz. Olszewskiemu dotychczasowemu delegatowi do rokowań polsko-niemieckich, a kierownictwo min. pracy oddałby p. Gustawowi Simonowi dotychcz. podsekretarzowi stanu. Tekę ministra s. wewn. p. Darowski zatrzymałby sam. Inne teki objęliby dotychczasowi ministrowie **z wyjątkiem ministerstwa spraw wojsk,** gdzie przewidziana jest zmiana kierownika.

Nie wykluczone jest, że do niedzieli będziemy mieli sformowany nowy gabinet.

MISJA P. DAROWSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Z wyniku konferencji odbytej wczoraj przez prezydenta Rzeczypospolitej z przywódcami stronnictw okazało się, **że utworzenie rządu parlamentarnego** wzgl. koalicyjnego niema widoków. Wobec tego prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję utworzenia gabinetu fachowego **o charakterze przejściowym** p. Darowskiemu, min. pracy i opieki społecznej oraz kierownikowi min. spraw wewn.

Rząd dr. Nowaka w stanie dymisji.

Dr. Nowak objął zastępczo funkcję min. spraw zagranicznych.

PREZYDENT NARUTOWICZ PODPISAŁ DYMISJĘ GABINETU.

Warszawa. (PAT.) Prezydent Rzeczypospolitej przesłał dr. Nowakowi nast. pismo: „Przychylając się do przedstawionej mi 14 bm. prośby o dymisję zwalniam Pana z urzędu prezydenta ministrów wraz z całym gabinetem. Równocześnie poruczam panu oraz wszystkim ustępującym Ministrom i Kierownikom ministerstw dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego rządu. Nadto zaś wobec złożenia przezemnie urzędu min. spraw zagranicznych poruczam panu w tym okresie kierownictwo min. spraw zagr."

Wojna litewska przeciw Polsce.

Rząd kowieński sprzeciwia się umiędzynarodowieniu Niemna.

LITWA ZNAJDUJE SIĘ W STANIE WOJNY WOBEC POLSKI.

Kowno. (AW.) „Dzień Kowieński" omawiając stanowisko rządu kowieńskiego zajęte w ostatniej jego nocie przesłanej Radzie ambasadorów zwraca uwagę na różnicę punktu widzenia w stanie stosunków polsko-litewskich między Radą ambasadorów a Litwą Kow. Litwa uważa, że jest to stan wojny i dlatego nie chce otworzyć Niemna dla żeglugi międzynarodowej, zaś rada ambasadorów sądzi, że stan wojny nie istnieje i wymaga natychmiast spełnienia warunków, od których zależy uznanie Litwy de iure. Pismo zwraca uwagę, że rząd litewski pomimo, że zdaje sobie sprawę z fatalnych następstw swej polityki dla kraju, zmierza konsekwentnie do jednego celu, utrzymania nadal wrogich stosunków między Polską a Litwą.

PRZERWANIE RUCHU POCZTOWEGO MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ.

Warszawa. (PAT.) Min. poczt i telegrafów komunikuje: wobec odmowy ze strony Litwy kowieńskiej przyjmowania przesyłek pocztowych pochodzących z Polski, wstrzymuje się z dniem 15 bm. wszelki ruch pocztowy między Polską a Litwą kowieńską.

List z Gdańska.

Ekscesy przeciw Polakom. — Wyjątkowa ustawa przeciw Polakom. — Prasa niemiecka upadła. — Zlikwidowanie kilka pism. — Zakaz jednego z pism hakatystycznych. — Po strejku drukarzy.

(Od naszego korespondenta.)

Gdańsk, 12 grudnia.

W ostatnich kilku tygodniach zawiał wśród niemieckiej ludności Gdańska jakby jakiś gwałtowny nowy wiatr nienawiści, wywołany ogromną agitacją, przeciw Polakom i Polsce. Zdaje się, iż stosunki polityczne między Gdańskiem a Polską, które znajdują się obecnie w wielkiem naprężeniu i nie są najlepsze, podziałały na skore zawsze do ekscesów przeciwpolskich umysły germańskie Gdańszczan. W ostatnich dniach napadnięto kilku robotników Polaków za to tylko, iż ci rozmawiali po polsku, i obito ich tak bardzo, iż przez dłuższy czas nie byli zdolni do pracy. Szczególną nienawiścią zieją Gdańszczanie do każdego munduru polskiego, jak tylko się pokaże w Gdańsku, a nieraz wystarczy tylko orzełek polski, aby na danej osobie wywrzeć akt swej zemsty przez brutalne obicie. To spotkało kilku marynarzy polskich na dworcu gdańskim. Motłoch niemiecki bił ich dębowemi krzesłami, iż krzesła te formalnie potrzaskały.

Niema w tem żadnej przesady. Prasa polska zbyt mało jeszcze donosi o podobnych brutalnych „bohaterstwach" Teutonów Gdańskich. Ktokolwiek był świadkiem podobnych wypadków, ten nabierze z pewnością innej opinji i to gorszej o wybrykach antypolskich Gdańszczan.

W ubiegłym tygodniu uchwalił Sejm gdański ustawę ograniczającą nabywanie realności w W. M. Gdańsku. Ustawa ta skierowana jest przedewszystkiem przeciwko Polakom i jest naśladowaniem praw wyjątkowych przeciwko nim z czasów panowania tu rządów niemieckich i pruskich. To też posłowie polscy z z największą zaciętością zwalczali tę ustawę lecz bezskutecznie, gdyż przewagę w Sejmie mają koła hakatystyczne, które niczego się jeszcze nie nauczyły z klęski Niemiec w wojnie światowej i zachowały dawniejszą swą butę i brutalność pruską.

Przy tej sposobności warto zwrócić uwagę na to, że Polacy posiadają w Gdańsku, a szczególnie w Sopocie, wielką liczbę domów i realności. Mówią tu, iż w Sopocie około 40 proc. wszystkich kamienic i realności znajduje się w posiadaniu Polaków. To też Niemcy wołają na alarm rzekomo w obronie niemieckiego Gdańska przed „zalewem" polskim i malują sobie to „niebezpieczeństwo" w jak najczarniejszych kolorach.

Pomaga im w tem przede wszystkiem ich prasa, która zionie ogromną nienawiścią ku wszystkiemu, co polskie, chociaż nieraz przybiera płaszcz obłudy krzyżackiej. Najgorszymi organami są: „Danziger Allgemeine Zeitung" i „Danziger Neueste Nachrichten". Ten ostatni dziennik był w czasie panowania Niemiec na Pomorzu i zaraz po rewolucji najzaciętszym polakożerczym organem niemieckim obok „Gesellígera" grudziądzkiego na całym wschodzie Niemiec. Do Polaków odnosił się on gorzej niż do Hotentotów lub Kafrów i drażnił ich i podszczuwał przeciw nim opinję publiczną przy każdej sposobności.

Po przejęciu Pomorza przez władze polskie, dziennik ten przybrał pozę bardziej obłudną i nie atakował zbytnio Polski i Polaków, licząc się z tą okolicznością, iż władze polskie mogłyby odebrać pismu temu debit na ziemiach polskich, a szczególnie na Pomorzu, gdzie znajduje jeszcze dużo czytelników i urabia wrogą w Polsce opinję. Za ostatnio rozpowszechniane fałsze o Polsce został ten organ nareszcie zakazany na ziemiach polskich. Polacy przyjęli ten energiczny krok władz naszych z wielkiem zadowoleniem i uznaniem. Byłoby pożądanem, aby zakaz rozpowszechnienia tego pisma na ziemiach polskich rozciągnięty został na najdłuższy termin, aby pismo to utraciło swe wpływy przez zmniejszenie się jego zwolenników w Polsce.

Zamieranie prasy niemieckiej w Rzeszy pociąga za sobą i upadek pism gdańskich. Muszą one walczyć, z takiemi samemi, a często nawet z większemi trudnościami wydawniczemi, jak pisma w Niemczech. To też tutejsze pisma niemieckie coraz bardziej upadają wzgl. zmniejszają format lub wychodzą rzadziej.

Najpierw upadł organ komunistów tutejszych „Danziger Arbeiter Zeitung", który początkowo nosił nazwę „Das freie Volk". Później przestał wychodzić organ socjalistów niezależnych „Danziger Zeitung" zaczęła wychodzić od października tylko raz na dzień, gdy dawniej wychodziła dwa razy dziennie. W tym tygodniu zaprzestał wychodzić codziennie organ katolików niemieckich w Gdańsku „Danziger Volksblatt" i ukazywać się będzie odtąd tylko dwa razy na tydzień.

Oprócz tego znikło z powierzchni ziemi kilka dwutygodników, wzgl. tygodników niemieckich w Gdańsku o kierunku wybitnie antypolskim i finansowanych częstokroć pieniądzmi gadzinowemi z Berlina, np. „Der Volksrat" itd.

W zeszłym tygodniu ukończony został tu strajk drukarzy. Trwał on całe dwa tygodnie. Wychodziły tylko: „Dziennik Gdański" i socjalistyczna „Danziger Volksstimme". Drukarzom przyznano nowe podwyżki, które też nie mało się przyczyniły do upadku, organu centrowców gdańskich. Położenie prasy jest tu zatem gorsze niż w Polsce. Gedanus.

Przegląd światowy.

Zagranica o Narutowiczu.

„Neues W. Journal" poświęca Narutowiczowi swój wstępny artykuł, pełen szacunku i zachwytu dla osoby nowego prezydenta Polski. Zdaniem autora wynik pięciokrotnego głosowania nie jest przypadkiem, lecz odzwierciedleniem dążeń nowej Polski. Światową sławę i powagę zawdzięcza Narutowicz jedynie swojej własnej pracy. Z ust jego płyną słowa nieozdobne wprawdzie ale głęboko przekonywujące i podbijające przeciwnika. Narutowicz jako były minister spraw zagr. podniósł opinję Polski w oczach Europy i zwiał legendę o awanturniczych i zaborczych cechach nowego państwa. Narutowicz jest zadatkiem spokoju, równowagi i trzeźwości politycznej Polski. Żaden z dzienników polskich nie poświęcił nowemu prezydentowi tyle życzliwych uwag.

Kłopoty polityczne p. Cuno.

(B) W czasie konferencji w Lozannie okazało się, że Anglja nie zamyśla przeszkadzać Francji, w razie, gdyby zechciała zająć dalszą część zagłębia Ruhr. Bonar Law oświadczył wyraźnie, że porozumienie anglo-francuskie jest nienaruszalną świętością. Wobec tego Niemcom nie pozostaje nic innego, jak bezpośrednie układy z Francją. Po tej drodze chciał właśnie pójść gabinet p. Cuno, jednakże już na samym wstępie rzucono mu ze strony prawej kłody, które podrywają u podstaw stanowisko kanclerza. Prym w walce przeciw p. Cuno wiedzie oczywiście Bawarja. Wypadki w Passau i Ingolstadzie spowodowały interwencję rządu francuskiego, nie w Berlinie, lecz w Monachium. Jakkolwiek sprawa była sama w sobie nieprzyjemną i dobrze byłoby, gdyby została zlokalizowana przez Bawarję, to jednak z tytułu rządu suwerennego musiał p. Cuno zaprotestować przeciw jakimkolwiek znoszeniom się rządu zagranicznego z rządem krajowym bez wiedzy Berlina. Bawarja chętnie zrzekła się odpowiedzialności i odesłała pretensje francuskie do p. Cuno, tembardziej, że cel jej (podstawienie nogi Berlinowi) został osiągnięty.

JÓZEF MIRSKI.

O teatrologję polską.

Dziedzina teatraliki — to dziedzina u nas zupełnie samopas puszczona, bezpańska, oddana na właść bez ograniczeń niemal, demonom dyletantyzmu, które też hasają po niej do syta i woli.

Czem to się dzieje, trudno zrozumieć. — Wszakże na ogół w życiu naszem teatr niepoślednią — co najmniej od wieku — odgrywał i odgrywa rolę. Otacza go atmosfera o zmiennym wciąż, lecz przeciętnie znacznym stopniu zainteresowania. Toć do teatru każdy chodzi, estetycznie nim się napawa; teatrom dzienniki, poza polityką, najwięcej snać miejsca poświęcają; aktorzy i aktorki — znowu obok, a może i przed mężami stanu — są przedmiotem powszechnych dyskusyj, zachwytów lub potępienia. Słowem: życie teatralne wre — w porównaniu zwłaszcza z innemi ośrodkami naszych t. j. ogólnych zainteresowań — wcale bujnie. Ileż uczuć, ile myśli zwraca się ku teatrowi! A jednak — wszystko to razem stanowi mgławicę tylko jakichś opinji, mniemań, samowolnych i swywolnych sądów czy raczej reakcyj uczuciowych, jakiś błędnik dyletanckiego subjektywizmu estetycznego, nie mającego ni miary, ni granic — co najwyżej w indywidualnej kulturze tego czy owego osobnika, — i to, niestety, nietylko u tych, co o teatrze mówią, a często i piszą, ale i u tych, którzy teatrem władają, o jego kierunku i stylu decydują. — Teatralika u nas — to coś równie nieuchwytne, jak zmienne i kapryśne, oscylujące między rutyną a ignorancją, wyjątkową genjalnością a kompletnem uczuciem z talentu, słowem: rzecz na niczem fundamentalnem nie oparta, a zwłaszcza na tem, co i brak talentu poniekąd równoważy, a i z talentem zawsze w parze iść winno, t. j. na gruntownej i jasnej wiedzy.

Tą wiedzą jest teatrologja.

Czy teatr, jest sztuką odrębną i w jakiej mierze, to sprawa rozważań osobnych. Nie ulega wszelako wątpliwości, że jest tworem estetycznym i technicznym, rządzącym się wedle własnych praw i zasad, że — pomijając kwestję zależności od dramatu — jest polem swoistych pomysłów, zamierzeń i realizacyj twórczych, na sam dramat drogą wsteczną wpływających i jego strukturę warunkujących, — słowem: że jest to dziedzina twórczości wysoce złożonej, ile że się w niej krzyżuje i ogniskuje cały szereg czynników, które w zespole dopiero tworzą ten organizm — jeden z najsubtelniej zorganizowanych. Że tak jest, że tedy teatr zasługuje na odrębną a poważną i z innemi różnowartościową wiedzę, to zrozumiano oddawna już za granicą. A choć i tam dotąd nie wytworzono jeszcze teatrologji, jako pewnego określonego systemu badań naukowych, nie brak wszelako poszczególnych systemu tego gałęzi, poświęconych historji teatru, jego estetyce, aktorstwu, reżyserji, kostiumologji, dekoracji i t. d. i t. d., a, co najważniejsza, nie brak specjalnych organizacyj, czy to dla teoretycznych nad teatrem badań, czy dla publikacyj teatrologicznych, czy pedagogji teatralnej, czy instytucyj oświatowo-naukowych o charakterze teatralnym (muzea, biblioteki), czy wreszcie całego szeregu poczynań (wykłady, artykuły) celem popularyzacji tej wiedzy i budzenia dla niej zainteresowania w szerokich kołach publiczności, a temsamem wyjaśniania jej sądów i przysposabiania do estetycznego używania teatru; w ten zaś sposób wytwarza się tam dopiero owa atmosfera nie krzykliwych namiętności, bezkrytycznych uwielbień czy zjadliwości, partykularnego konserwatyzmu i dyletanckiego rewolucjonizmu, lecz atmosfera plenna kinetyką żywotnych idei, poważnych dyskusyj, w której rodzić się i działać mogą nie genialni dyletanci, lecz ludzie z talentem, łączący kulturę, t. j. świadomość historyczną, znajomość rzemiosła, wyrobiony smak, jasne pojęcia o teatrze, jego istocie i warunkach bytu i rozwoju.*)

O taką wiedzę, o polską teatrologję podnosimy głos. Nie mamy jej, nie mamy prawie nawet jej zawiązków, a co gorsza, nie mamy świadomości ani poczucia jej potrzeby. Toćby poza pamiętnikami czy zbiorami recenzyj na palcach niemal policzyć można naszą literaturę ściśle teatrologiczną. A nawet ten dział jej, który — zdawałoby się — dzięki bujnemu rozkwitowi historjografji u nas szczególniej wysoko stać by powinien, t. j. historja teatru, stoi, jak słusznie

Równolegle z tymi wypadkami idzie robota podziemna, faszystowska, finansowana przez koła finansowe tak z obozu nacjonalistów, jakoteż i z partji Stinnesa. Bojówki Hittlera dają coraz częściej znać o sobie, a ostatnia interwencja francuska w sprawie zajść w Passau i Ingolstadzie dodała tylko nowej karmy agitacyjnej niemieckim faszystom, którzy mieli sposobność pokazać, że p. Cuno nie jest niemieckim kanclerzem, lecz powolnem narzędziem Francji. Wprawdzie prasa demokratyczna zaklina sfery prawicowe, by nie utrudniały nowemu kanclerzowi jedynej drogi ratunku, ale apel ten zdaje się pozostanie bez echa, albowiem masy chętniej idą po linji polityki odwetowej, aniżeli żmudnego porozumienia z wrogiem.

Po wyborze prezydenta.

PISMO GRATULACYJNE KRÓLA ANGIELSK.

Warszawa. (PAT.) Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od pos. angielskiego w Warszawie Maksa Muellera nast. pismo: Panie Prezydencie. Działając na skutek instrukcji otrzymanych od sekretarza stanu J. król. Mości dla spraw zagranicznych, mam zaszczyt wyrazić Waszej Ekscelencji najszczersze życzenia rządu J. K. Mości. z powodu wyboru Pana na tak wysoki lecz trudny urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyrazić niepłonną nadzieję, że okres w którym Wasza Ekscelencja będzie spełniał Swoje wysokie funkcje będzie okresem pokoju, postępu i pomyślności dla polskiego kraju.

REWIZYTY PREZYDENTA PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT.) O godz. 12-tej w południe rewizytował p. prezydent Rzeczypospolitej marszałka Rataja, o godz. 12'30 marsz. Trąmpczyńskiego, a o godz. 13 złożył wizytę marsz. Piłsudskiemu.

Przezydent Rzplitej wprowadził się już na stałe do Belwederu, gdzie zamieszkał bez rodziny. Biura kancelarji cywilnej i adjutantury generalnej będą chwilowo niezmienione. Spodziewać się jednak należy reorganizacji szczególnie adjutantury, która powstała przy Wodzu Naczelnym.

KOMISARZ RZADU P. BORZĘCKI POWRÓCIŁ NA STANOWISKO.

Warszawa. (PAT.) Kierownik min. spraw wewn. Darowski postanowieniem z dnia 14. b. m. uchylił tymczasowe zawieszenie komisarza rządu na stołeczne miasto Warszawę p. Borzęckiego w pełnieniu służby.

---

w „Przedmiowie“ do swej pracy („Teatr polski przed powstaniem sceny narodowej“), „żali się prof. St. Windakiewicz — „jeszcze na martwym punkcie, na którym ją studja Wójcickiego i Kraszewskiego pozostawiły“. A same prace tegoż prof. Windakiewicza, acz znakomitego i szczególnie w historji teatru polskiego wysoce zasłużonego badacza nie są-ż mimo wszystko dowodem, że jeszcze nie zdołaliśmy wydzielić odrębnego zainteresowania dla samego teatru, jako takiego i odłączyć je od dziejów i zagadnień dramatu, jeśli nie realnie, bo na to nie zezwala ich związek biologiczny ni jako, to pojęciowo i metodycznie. (Dok. nast.)

*) W Berlinie n. p. istnieje oddawna t, zw. Friedrich-Muzeum: podobne muzeum teatrologiczne powstało w r) 1920 w Wiedniu, wiedeński „Verein für Musik- und Theatergeschichte“, do którego należą takie osobistości, jak R. Strauss, H. Hofmanstal, Hugo Thimmig, M. Reinhardt, G. Hauptmann i i. zakreślił sobie nader rozległy program pracy, idący w kierunku naukowo-badawczym i oświatowo-popularyzacyjnym, a obejmującą historjografję teatru, urządzanie wykładów, publikacje teatrologiczne, reprezentacje stylowe sztuk, w historji teatru epokowych i t. d.— O żywotności literatury teatrologicznej w Niemczech może dać wyobrażenie wydana z okazji międzynarodowej Wystawy teatralnej w Amsterdamie bibljografja niemieckiej literatury teatralnej za l. 1914—1921 pióra dr. Fryderyka Michaela. — Wreszcie nie od rzeczy będzie wspomnieć, że studjum teatrologiczne weszło już nawet w ramy organizacji uniwersyteckiej w całym szeregu wyższych uczelni w Niemczech (Bonn, Kilowiec, Frankfurt, Monachium i i.) — a to przy pomocy istniejących w każdem prawie większem mieście niemieckiem osobnych „towarzystw teatralnych“.

Nowy świat - staremu światu.

Prez. Harding chce rozwiązać kwadraturę koła (kwestję reparacyjną).

Wiedeń. (AW.) „N. W. Tagblatt“ donosi z Londynu: Z Waszyngtonu donoszą że Harding zamierza zwołać na wzór konferencji waszyngtońskiej **nową konferencję dla rozwiązania spraw reparacyjnych.**

Gabinet Hardinga żywo zajmuje się sytuacją w Europie. Rząd amerykański studjuje i bada środki i drogi, które należałoby zastosować, by móc przystąpić do uzdrowienia stosunków europejskich. **Harding oświadczył gotowość wystąpienia jako sędzia rozjemczy w sprawach reparacyjnych.**

„Telegraph. Compagnie“ donosi z N. Yorku, że wielkie banki amerykańskie wezmą udział w pożyczce międzynarodowej dla Niemiec. — W tej sprawie konferował onegdaj **Morgan** z Hughesem.

Zasada „drzwi otwartych“ konieczną dla Europy.

Paryż. (Pat) Havas donosi z Waszyngtonu: Deputowany Burton w mowie **wygłoszonej na** Kongresie w sprawie długów międzysojuszniczych oświadczył m. i.: Dla St. Zjednoczonych, które chciały by Europie dopomóc najlepszą zasadą byłaby polityka „drzwi otwartych“, aby wprowadzono wspólny zarząd międzynarodowych dróg komunikacyjnych, aby w sprawach sporu o długi międzysojusznicze zaapelowano do trybunału rozjemczego.

Poincare o Lozannie i Londynie.

Paryż, (PAT.) Poincare oświadczył na wczorajszem posiedzeniu Izby, że żadne wydarzenia polityczne ubiegłego tygodnia nie dają powodu do jakiegokolwiek wzburzenia. Sytuacja ogólna doznała poprawy. **Akcja rządu została przeprowadzona w pełnej zgodzie z parlamentem.** Na konferencji lozańskiej panuje zupełne porozumienie między aljantami, tak w kwestji cieśnin jak i w kwestji mniejszości. Francja nie pozwoli naruszyć swego normalnego stanowiska na Wschodzie i nie dopuści do jego mniejszenia. Na konferencji londyńsk. obrady odbywały się w nastroju przyjaznym. Zarzut imperjalizmu postawiony Francji nigdy nie znalazł echa w kołach angielskich Przechodząc do propozycji niemieckiej powiedział Poincare, że chodzi tu o zniżenie długów, o moratorjum na przeciąg czterech do pięciu lat.

Francja, która z końcem roku wydała na **Niemcy 100 miljardów franków nie może zrzec się swego żądania. Długi aljantów, które osiągnęły 10 miljardów marek w złocie nie mogą być traktowane tak samo, jak długi niemieckie.**

Nie mogą tedy żądać pomiędzy sobą zapłaty długów wojennych zanim Niemcy nie naprawią szkód wojennych.

Sprawy polskie.

Sprawy polskie w parlamencie angielskim.

Londyn. (PAT). Odpowiadając w Izbie gmin na pytanie w kwestji konwencji wojskowej polsko-francuskiej oświadczył podskr. stanu Mac Neille, **że konwencja francusko-polska nie jest właściwie konwencją wojskową** lecz raczej układem politycznem zawierającym klauzulę wojskową. Dalej zaznaczył M. Neille że nie umie odpowiedzieć na pytanie, czy konwencja powyższa została zarejestrowana w sekretarjacie Ligi Narodów.

PROJEKT PODWYŻKI TARYF KOLEJOWYCH O 100 PROCENT.

Warszawa. (PAT.) Min. kolei, celem zapobierzenia wzrostowi niedoboru eksploatacji kolei państwowych, przekazało Komitetowi taryfowemu Państwowej Rady kolejowej do opinji **projekt podwyższenia od 1 stycznia taryf tak towarowych jak osobowych o 100 procent.** Komitet taryfowy na posiedzeniu 27. listopada wypowiedział się większością głosów za podwyższeniem obu taryf na razie tylko o 50 proc., z tem że w styczniu poddane one będą ponownej rewizji.

GEN HALLER ZWOLNIONY Z WOJSKA TYLKO NA OKRES KADENCJI.

Warszawa. (PAT.) Szef gabinetu min. spraw wojskowych zawiadamia: Gen. Józef Haller złożył dnia 27. listopada br. adjutanturze raport do min. spraw wojskowych o przyjęciu mandatu do Sejmu oraz przekazania agend generalnego inspektora armji, zastępcy generałowi brygady Ant. Kaczyńskiemu. Na podstawie tego raportu min. spr. wojskowych rozporządzeniem z dnia 9 bm. przeniósł generała broni Józefa Hallera w stan nieczynny na okres kadencji sejmowej.

Wiadomości telegraficzne.

Piłsudski opuścił Belweder. „Kurjer Polski“ donosi, że marszałek Piłsudski przeniesie się narazie do mieszkania prywatnego. W dniach najbliższych wraz z rodziną wyjeżdża na parotygodniowy odpoczynek do Wilna, gdzie zamieszka u rodziny. (AW.).

Węgierski min. spraw zagr. hr. Banfy podał się do dymisji. Regent Horthy powierzył tymczasowe kierownictwo ministrowi sprawiedliwości Daruvary. (Pat.)

Wojska angielskie opuściły ostatecznie Dublin. Koło Baltimore nastąpiło starcie wojsk rządowych z oddziałami wojsk nieregularnych. (Pat.)

Dobroczyńcy ludzkości — Lwów.

100 letnia rocznica urodzin Pasteur'a.

Cały świat naukowy spieszy dziś z wyrazami czci i hołdu w dniu 100-letniej rocznicy urodzin tytana wiedzy i dobroczyńcy ludzkości Ludwika Pasteur'a.

Epokowe odkrycia Pasteur'a znane są ludom wszystkich części świata pod postacią szczepień ochronnych przeciw wściekliźnie, wąglikowi, pod postacią pasteryzacji i t. d. Oto parę dat z życia wielkiego męża.

Ludwik Pasteur ur. 27 grudnia 1822 w Dôle, departamencie Jura we Francji, uzyskał stopień bakałarza w Dijon w r. 1848. Już w tych latach rozpoczął usilne badania w zakresie chemji molekularnej której stał się właściwym twórcą. Pierwszym etapem tej pracy było rozłożenie kwasu gronowego, później nastąpiło wytłumaczenie procesu gnicia, (fermentacji) przez udział drobnoustrojów, pochodną tych odkryć były nowe: bakterjologja, mikrobiologja i sterylizacja. Sławne już wtedy imię pozwoliło mu objąć katedrę chemji w Sorbonie w r. 1867.

Umysł wnikliwy o niezmiernym darze trafnego wnioskowania, przerzuca się na pole patologji, pozornie odrębne od dotychczasowej pracy. Studja nad chorobami zakaźnemi u bydła, wąglikiem, cholera drobiu i wścieklizna zostają uwieńczone świetnym rezultatem. Z chwilą odkrycia bakterji wąglika i sztucznej jej hodowli — by przez osłabienie zdolności trujących użyć następnie do szczepienia ochronnego przeciw tym samym chorobom; — rozpoczęła się nowa era w tym dziale medycyny.

Za prace w dziedzinie cholery drobiu (cholera des poules) grasującej naonczas we Francji, otrzymał wielką wstęgę Legji honorowej. Pomyślny skutek szczepienia ochronnego przeciw wściekliźnie, dokonanego na silnie pokąsanym chłopcu, zgłosił Pasteur w październiku r. 1885.

Wieść obiegła cały świat, w Paryżu zbudowano natychmiast pierwszy instytut Pasteur'a, za nim powstały podobne w całej Europie. Grozę choroby dotychczas nieuleczalnej i przeraźliwej w objawach, rozprószyła szczepionka Pasteur'a.

Na stanowisku dyrektora instytutu, Pasteur prowadził dalszy ciąg badań nad bakterjologją, tworzył dla niej teorje i polemizował z przeciwnikami.

Oenologja zawdzięcza wielkiemu chemikowi t. zw. pasteryzację wina, t. j. niedopuszczenie do fermentacji. Metoda polega na ogrzaniu wina do temperatury 60° Cels. przy której ginie grzybek fermentacyjny (mycoderma vini lub aceti) i następnie szybkiem ochłodzeniu.

Na tej zasadzie oparta metoda służy do konserwowania piwa, mleka i środków spożywczych.

Do ważniejszych dzieł Pasteur'a należą: „Nouvel exemple de fermentation déterminé par des animalcules infusoires pouvent vivre sans oxigene libre (1863) „Etudes sur le vin, ses maladies, causes qui les provoquent etc." (1866). „Etudes sur le vinaigre, ses maladies, moyens de les prevenir etc." (1868), „Etudes sur le biere, ses melaidie etc". (1876), „Les microbes" (1878).

Pasteur zakończył chwalebny żuwot w r. 1895. ek.

*

(m) Setną rocznicę urodzin L. Pasteur'a uczcił lwowski świat naukowy uroczystą akademją w auli Uniwersytetu J. K. w hołdzie duchowym wzięli udział: rektorzy uniwersytetu, politechniki, weterynarji, gen. St. Haller, Jędrzejewski, Linde, przedstawiciele województwa, Towarzystw naukowych etc. Wstępne przemówienie wygłosił gospodarz uczelni rektor ks. Narajewski, imieniem fakultetu medycznego mówił dziekan dr. Schramm, zaś pracę i postać jubilata przedstawił dr. Steusing. W imieniu Francji której uczony był synem wygłosił mowę konsul francuski p. Vautier.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rzym. kat. Adelajdy; gr. kat. Sofonija pr. Jutro rz. kat. A. 3 Adw. Łazarza; gr. kat. N. 28 ro Sosz. — Wschód słońca 7·167, zachód 3·23.

TEATR WIELKI.

Sobota pop. „Bracia Lerche" — wieczór „Coppelia".

Niedziela pop. „Dzieci ziemi" — wieczór „Bal maskowy", występ B. Popowa.

Poniedziałek generalna próba z „Lohengrina".

Wtorek „Lohengrin", opera R. Wagnera.

Środa „Coppelia", balet.

Czwartek „Lohengriu".

TEATR MAŁY.

Sobota, niedziela, poniedziałek i wtorek „Sublokatorka", krotochwila.

Środa „Jastrząb", sztuka w 3 akt. Croisseta (premiera).

Czwartek „Jastrząb".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota „Japonka".

Niedziela pop. o g. 3 „Japonka" — wieczór „Słomiana wdówka".

Poniedziałek i wtorek „Słomiana wdówka".

Środa „Japonka".

Czwartek „Słomiana wdówka".

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI" Szkoły dramatycznej ul. Chorążczyzny 7. Niedziela 17. grudnia „Przechodzień" sztuka w 3 aktach Bogdana Katerwy (po raz 6-ty). Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Z muzyki. Trzeci poranek z cyklu fortepianowego prof. Łabnńskiego odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit. art. w niedzielę dnia 17. bm. o godz. 12-tej. W programie „Chopin". Bilety w składzie nut B. Połonieckiego. 2911

We Lwowie.

— **Cukier na święta.** Licząc się z większym zapotrzebowaniem cukru ua czas świąteczny Związek cukrowników postanowił rzucić na rynek poza zwyczajną ilością cukru 250 wagonów dla byłego Królestwa kongresowego, 450 wagonów dla Ks. poznańskiego i 60 wagonów dla Małopolski.

Gościnny występ B. Popowa, bohaterskiego barytona b. stołecznych scen rosyjskich, który odbędzie się w niedzielę w Teatrze Wielkim wzbudził duże zainteresowanie tem bardziej, że artysta wystąpi tylko jedyny raz. Ceny biletów nie zostały podwyższone.

„LOHENGRIN". Genialne dzieło Ryszarda Wagnera, ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie we wtorek 19. b. m. Dyrekcya wyposaży „Lohengrina" w cały przepych dekoracyjny i kostyumowy. Część tych kostyumów została sprowadzona z zagranicy, te zaś, które mogły być sporządzone w kraju, przygotowały nasze pracownie. Dyryguje kapelmistrz Wolfstal, reżyseruje. p. Okoński W przedstawieniu biorą udział najcelniejsze siły naszej opery, ponad to pełne chóry. W poniedziałek wieczorem odbędzie się generalna próba, wskutek czego w dniu tym przedstawienia nie będzie. W dzień premiery ukaże się wraz z programem podwójny numer „Życia Teatralnego" zawierający artykuły o życiu i twórczości Wagnera oraz dokładną treść „Lohengrina".

— **Pocztowy ruch pakietowy nadawczy.** Z dniem 15. bm. otwarty został w gmachu głównej poczty, oddział przyjmowania pakietów i listów pieniężnych (wartościowych). Wejście od ul. Sykstuskiej. Po czteroletniej przerwie, otwarcie tego działu pocztowego, tak ważnego i niezbędnego dla rozwoju handlowo-przemysłowego życia naszego miasta, powita kupiectwo lwowskie ze szczerym aplauzem.

— **Ruch ogólny pociągów** na przestrzeni Tarnopol-Podwołoczyska, zastanowiony dnia 29 listopada, podjęty został na nowo bez ograniczeń dnia 6 grudnia 1922.

— **Niesłychane porządki magistrackie** panują przy ul. Ossolińskich. Przechodnie w egipskiej ciemności wpadają w kałuże wody, przewracają się o zwały błota i śniegu, gdyż w nocy nie świeci się zazwyczaj ani jedna latarnia. Ul. Ossolińskich, przy której znajduje się instytucja taka, jak Ossolineum, zasługuje chyba na lepsze porządki, a tymczasem przedstawia godny napiętnowania obraz zaniedbania i niechlujstwa. Co na to magistrat i prezydjum miasta, wygodnie powozami jeżdżące po mieście?

— **Spieszcie do „Nuzy" po słoninę!** Ogłoszona wczoraj taryfa mięsna stała się równocześnie miernikiem pożądliwości spekulacyjnej. Gdy jest to normalnem u pewnej części rzeźników to wręcz dziko wypada u instytucji mającej na celu ochronę kieszeni swych członków. Owym „dobroczynnym" Konsumem jest „Nuza", która pobrała wczoraj za 1 klgr. słoniny 6200 Mk., podczas gdy taryfa opiewa na cenę 5500 Mk. Omyłka wykluczona, gdyż cena sprzedażna została uwidoczniona na kuponie. Pani Nuzo! czy taka jest idea współdzielni?

— (t) **Przejechana przez auto.** Przykry wypadek zdarzył się wczoraj na pl. Gołuchowskich. Oto Wincenty Morawec, szofer kierujący autem żółto-czarny „Steyer" Nr. 718 najechał na przechodzącą, 13-letnią, Perlę Raubrogel, zam. przy ul. Berka 21. Skutki potrącenia były fatalne. Doznała ona silnego poranienia na całym ciele i krwotoku wewnętrznego z powodu silnego wstrząśnienia. Opatrzoną przez Pogot. Rat. odwieziono tem samem autem w stanie nieprzytomnym do szpitala celem natychmiastowej operacji. Stan bardzo groźny.

— (t) **Poparzył się kwasem siark.** Słuchacz politechniki Edward Szopen, pracując wczoraj w laboratorjum chemicznem, operował stężonym kwasem siarkowym tak nieostrożnie, że poparzył sobie rękę. Ranę, która ze względu na siłę żrącą kwasu. jest bardzo bolesną, opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

— (t) **Skutki nieposypywania chodników.** Paulina Horowitz lat 50 wdowa, przechodząc wczoraj ul. Żółkiewską, pośliznęła się na nieposypanym popiołem lub piaskiem chodniku i upadła tak nieszczęśliwie że złamała lewą rękę. Pierwszy opatrunek założyło Pogotowie. Niestety nietylko przy ul. Żółkiewskiej, ale i w Śródmieściu dozorcy domów nie posypują chodników, lekceważąc w ten sposób rozporządzenia policji.

— (t) **Upił się z rozpaczy.** Trzy dniowym aresztem ukarano wczoraj popisowego, Grzegorza Wibły, który stawił się do komisji Przeglądowej w stanie kompletnie pijanym. Zanim stanie powtórnie do poboru, będzie miał czas wytrzeźwić się.

— (t) **W Kasie chorych** przy ul. Brajerowskiej l. 8. skradziono wczoraj z przedpokoju, futro bobrowe, wart. 3.000.000 mp. należące do Dra Dawida Reitzesa, lekarza Kasy chorych zam. przy ul. Sykstuskiej 36.

— (t) **Z mieszkania** Wacława Borzemskiego prof. gimn. przy ul. Łyczakowskiej l. 50 skradli wczoraj złodzieje większą część gargeroby, której wartość podano na 500.000 marek.

— (t) **Para koni z sankami** znikła wczoraj na pl. Solskich, których właściciel Jan Morsz z Obroszyna, pow. Gródek Jagielloński oddalił się na chwilę, pozostawiając bez dozoru, celem zakupna chleba. Za końmi wartości wraz z saniami i uprzężą, przeszło 1 miljona mp. wszczęto poszukiwania.

— (t) **Kradzież z okna wystawowego.** Z okna wystawowego, sklepu Ignacego Litwaka przy ul. Kazimierzowskiej l. 7. skradziono wczoraj dwie sztuki płótna wartości 200 tysięcy. mp.

— (t) **Na strychu** domu przy ul. Akademickiej l. 22. złapano wczoraj Władysława Lesiowa, który porozbijawszy kłódki, zabierał się do plądrowania strychów. Aby jednak przeszkodzić dalszym tem podobnym zachciankom, zamknięto go w areszcie.

Z całej Polski.

— (B) **Niezwykłe zjawisko mediumiczne w Brodach.** Ziemia brodzka zaelektryzowana jest niezwykłem zjawiskiem. W domu pewnego księdza gr. kat. jest dwóch chłopców, z których jeden jest synem księdza, a drugi na stancji. Chłopcy ci śpią w jednym pokoju na łóżkach obok siebie stojących. Pod łóżkiem znajduje się kuferek a w nim rzeczy zmarłego przed kilku tygodniami syna księdza. Otóż wieczorem, gdy obaj chłopcy są w łóżku zaczynają się dziać dziwne rzeczy.

Mebte chodzą po pokoju, w kuferku słychać szmery, pukanie i t. p. Na pytania obecnych osób „duch" przyznaje się, że jest „ciałem astralnem" zmarłego i odpowiada na cały szereg pytań, dotyczących rzeczy i wypadków teraźniejszych. Co do przyszłości, to prosi by mu takich pytań nie stawiano. Narzeka na brak wiary i nienawidzi ludzi niewierzących i obojętnych. Odpowiedzi daje w ten sposób, że znajdujący się ołówek w kuferku pisze na numerowanych kartkach włożonych tam poprzednio. Obecni słyszą zgrzyt ołówka piszącego po papierze. Zapisana kartka sama wychodzi z kufra. Na te i tem podobne zjawiska przysięga cały szereg ludzi poważnych.

Spraw ątą zainteresował się konsystorz lwowski ob. gr. kat. i w tych dniach wysłał specjalną komisję lekarską celem zbadania zjawiska. Wkrótce pojedzie jeszcze jedna komisja, która stwierdzi ile w tem jest prawdy. O wyniku badań i obserwacji uwiadomimy. Wysnuwanie odpowiednich wniosków jest na razie przedwczesne.

— **Podjęcie ruchu kolejowego** w okręgu dyrekcji stanisławowskiej po usunięciu zasp śnieżnych podejmuje się z dniem dzisiejszym t. j. 14. grudnia ogólny ruch pociągów na odcinku Kołomyja-Jasionów polny linji Delatyn-Stefanesti oraz na odcinku Biała czortkowska-Zaleszczyki linji Czortków-Zaleszczyki.

— (t) **Napad rabunkowy.** We wsi Rudawka pow. Dobromil zapukał onegdaj do okna chaty Stanisława Hrynia, stojącej na uboczu, jakiś mężczyzna, powiedział że jest żandarmem i kazał Hryniowi drzwi chaty otworzyć, Hryń widząc że nieznajomy uzbrojony jest w karabin, z nałożonym bagnetem, wpuścił go do środka i nawet poczęstował wódką. Kiedy rzekomy żandarm posilił się, przyłożył Hryniowi bagnet do piersi i zarządał pieniędzy. Przestraszony gospodarz, otworzył skrzynię, wydobył z niej 550 dolarów ameryk. i 5.500 mp. i wręczył bandycie, który wraz z łupem natychmiast zbiegł. Za bandytą, zarządzono pościg.

— **Gwiazdka drożyźniana.** Nasi „kochani" producenci i kupcy przygotowują dla nas niezwykłą gwiazdkę na święta. Jak ten procent będzie wyglądać, niech pouczy następujący cennik: 1 kg. masła 11.000 Mk., smalcu 7.000, migdałów 14.000, rodzynków 14.000, kawy najlepszej 17.000, herbaty 17.000, mąki 1.300, cukru 2.220. Zdaje się, że ojciec Lenin nie byłby w stanie coś lepszego wymyśleć. Ponadto w kołach handlowych kursuje pogłoska, że to dopiero początek końca.

— **Zmiana siedziby starostwa** Min. spraw wewn. przeniosło siedzibę starostwa w Nieślanowie do Lubaczowa i zmieniło nazwę powiatu cieszanowskiego na lubaczowski z dniem 1 stycznia 1923.

Ze świata.

— **I u nas sypiają ludzie w trumnie.** Kto ciekaw, niech przeczyta korespondencję, którą otrzymaliśmy z Płocka: W rubryce „Ze świata" numeru „Kur. Lub." z dnia 9. bm. podano, jako curiosum, obecne upodobanie d'Annuzia do stałego wożenia ze sobą trumny, na wzór Sang. Bernard oraz jakiejś ekscentrycznej amerykanki.

Tymczasem dla mieszkańców Ziemi Płockiej, widok osób, sypiających przez całe swe życie w trumnach, nie przedstawia nic nadzwyczajnego.

Oto przed kilku miesiącami zakończyła swój niezwykle długi żywot w lesie, należącym do majątku Borzewo, pustelnica Apolonja, która przez 65 lat sypiała w trumnie i w tejże pochowaną została. Kilkanaście miesięcy przed tą ostatnią pustelnicą umarła jej długoletnia jedyna towarzyszka, która również przez lat 60 sypiała w trumnie. Tajemnicę swych nazwisk i miejsca pochodzenia zabrały ze sobą obie pustelnice do grobu, przez co wprowadziły w niemały kłopot osoby, które się zajmowały ich pogrzebami.

Opustoszały budynek po pustelnicach przeznaczył właściciel Borzewa inż. Mersan (lwowianin) na kolonję wakacyjną dla dzieci miejskich, a to głównie z powodu niezwykle zdrowego położenia pustelni, zezwalającego obu pustelnicom osiągnięcie niemal stuletniego wieku, bez zapadania kiedykolwiek na jakąkolwiek chorobę.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z ogniska nauczycielskiego.** W sobotę 16 bm. wygłosi w lokalu Ogniska Związku P. N. S. P. (gmach Skarbka 1 p.) asystent Uniwersytetu lwow. p. Kreutz odczyt na temat „O badaniu uzdolnienia zawodowego". Początek o godz. 7 wiecz.

— **Z Uniwersytetu Ludowego im. Ad. Mickiewicza.** W poniedziałek, 18 b. m. o godz. 6.15 przy ul. Bourlarda 5., wykład Prof. dr. Wereszczyńskiego p. t. „Historja rozwoju miast".

— **Komitet Organizacyjny Akad. Wycieczek zagranicę** urządza „Podwieczorek" w Kawiarni Renaisanse dziś w sobotę 16 bm. o g. 5 pop. W programie koncert muzyczny, loterja fantowa, poczta i liczne niespodzianki.

— **Z Towarzystwa Naukowego.** Posiedzenie Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 18. bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4, piętro 2) z porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. J. Tokarski przedstawi pracę p. Marji Hamerskiej p. t. Old-red podolski, szkic petrograficzny. 2) Prof. dr. Z. Weyberg przedstawi pracę własną p. t. Przyczynek do sprawy wyznaczenia prawdopodobnego błędu w ilościowych rozbiorach chemicznych.

— **Ze Związku Kobiet.** Powołując wszystkie zwolenniczki naszej akcji wyborczej do omówienia programu najbliższych prac, zapraszamy na **Zebranie**, które odbędzie się 17. bm. o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu Związku Kobiet Polskich (plac Akademicki 1).

— **Wystawa ozdób na drzewko** urządzona staraniem kół młodz. Czerw. Krzyża Semin. naucz. żeń. otwartą będzie w niedzielę dnia 17. grudnia br. o godz. 11-tej przed południem w sali gimnast. Seminarjum Sakramentek 7.

— **Wystawa obrazów Towarzystwa Sztuk Pięknych** (ul. Dzieduszyckich 1. Gmach Muzeum Przemysłowego) komunikuje: W niedzielę dnia 17 bm. o godz. 10-tej przedpoł. nastąpi otwarcie wystawy zbiorowej prac art. mal. Mieczysława Rzynera, oraz zbiorowej wystawy Marjana hr. Strzembosza z Monachjum, połączonej z wystawą szkiców śp. Wł. Błockiego. Równocześnie trwać będzie wystawa gwiazdkowa, prowadzona w charakterze nieustającej wystawy obrazy zakupione na niej wydaje się natychmiast. Sale ogrzane.

— **Podwieczorek** z licznemi niespodziankami urządza w niedzielę dnia 17 grudnia b. r. o godz. 6 pop. w Kawiarni „Renaisance" Koło Studentów Inżynierji Lasowej Politechniki lwowskiej.

Echa napadu bolszewickich band na wschodnią Małopolskę.

ROTMISTRZ KOWNACKI PRZED SĄDEM.

(a) Wczoraj rano przed sądem wojskowym we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciw rotm. 6 p. ułanów Eugeniuszowi Stanisławowi Kownackiemu, którego spotykają zarzuty w związku z akcją wojskową ścigającą bandy bolszewicko-ukraińskie, które w październiku wpadały na kresy wschodniej Małopolski, rabowały, paliły i mordowały ludność i organa policyjne.

Trybunałowi przewodniczy podpułk. dr. Godowski, jako wotanci zasiadają: major sztabu gener 26 p. p. Stan. Maczek, kpt. 6 p. ciężk. artyl Ludwik Growiński, kpt. 5 p. ciężk. artyl. Jerzy Zaniewski, rotm. 6 dywiz. taborów Kazim. Łukasiewicz. Oskarża podprok. maj. Müller, w obecności szefa Prokuratury pułk. dr. Józefa Hechta. Broni oskarżonego dr. Link, zastępuje stronę cywilną poszkodowaną dr. Rutka.

Z obszernego aktu oskarżenia podajemy niektóre wyjątki: W połowie października br. pojawiły się rozbójnicze bandy i grasując przeważnie w Województwie tarnopolskiem, wyrządziły obywatelom Rzeczypospolitej niezmierne szkody. W skład oddziałów wojskowych, które miały zniszczyć te bandy, wchodził też szwadron 6 p. ułanów pod dowództwem osk. rotm. Kownackiego. Dnia 19. października przybył obwiniony wieczorem ze Stanisławowa na dworzec Monasterzyska. Wkrótce otrzymał obwiniony telefoniczny rozkaz od kap. Webera bezzwłocznego wywagonowania szwadronu i oczekiwania dalszych rozkazów. W toku telefonicznej rozmowy z kpt. Weberem, wpadł do urzędu pocztowego Stan. Feliszek, praktykant rolniczy z folwarku w Czeremchowie i zawiadomił obwinionego, że banda w sile około 20 ludzi uzbrojonych w karabiny ręczne i karabin maszynowy, napadła na folwark w Czeremchowie, odległy o 9 klmtr i prosił go o pomoc.

Spotyka obwinionego zarzut, że nie zameldował tego odrazu kpt. Weberowi i zamiast wysłać natychmiast pomoc konną, kazał sprowadzić podwody, na których oddział z 20 ludzi miał się udać do Czeremchowa w celu ujęcia bandy, a sam udał się na dworzec do bufetu i tu się położył spać. Równocześnie wysłał na pocztę podchor. Pomorskiego jako łącznika, dając mu rozkaz zameldowania Dow. 12 dywizji piechoty w Brzeżanach o pojawieniu się bandy w Czeremchowie, jako też o tem, że wysyła tam pluton ze swego szwadronu. Tymczasem już komendant miejscowego poster. policji Wiśniewski zawiadomił komendę policji w Podhajcach i w Buczaczu o pojawieniu się bandy w Czeremchowie, oraz o przybyciu do Monasterzysk szwadronu ułanów. Wiadomość powyższą posłało starostwo w Podhajcach kap. Weberowi, który zwrócił się do Monasterzysk i zażądał do telefonu rotm. Kownackiego. Z rozkazu tego ostatniego zgłosił się do telefonu ppor. Zawaliński i przedstawiwszy się jako rotmistrz Kownacki, rozmawiał z kap. Weberem, który mu wówczas wydał rozkaz natychmiastowego wyruszenia do Czeremchowa i zniszczenia bandy. W tym też czasie ppor. Zawaliński został połączony telefonicznie z pułk. Łukowskim w Tarnopolu, który ze swej strony wydał identyczny rozkaz.

Obw. rtm. Kownacki po zakomunikowaniu mu powyższego rozkazu, dopiero teraz zarządził wywagonowanie całego szwadronu, a realizację planu wysłania do Czeremchowa jednego plutonu na podwodach zaniechał. Około północy otrzymał pchor. Pomorski fonogram tej treści: „Maszerować Czeremchów. Kowalówka i spatrolować lasy koło Kowalówki, ponieważ banda cofnęła się do lasów koło Kowalówki". Rozkaz ten otrzymał obwiniony wówczas, gdy szwadron był już wywagonowany i wyruszył z dworca do miasta. Było to około g. 10 w nocy. Teraz znowu otrzymał obwiniony od kap. Webera za pośrednictwem ppor. Zawalińskiego już poprzednio wydany rozkaz natychmiastowego i jaknajspieszniejszego wyruszenia do Czeremchowa i zniszczenia bandy.

Obwiniony zapytawszy się obecnych na poczcie, kiedy będzie świtać, o położeniu folwarku i o wielkości lasów, zadecydował, że zostanie w Monasterzyskach ze szwadronem jeszcze trzy kwadranse. Na przedstawienie chor. Grardy, że lepiej jechać do Kowalówki, bo tam można będzie konie nakarmić, obwiniony postanowił wyruszyć z Monasterzysk zaraz w nocy. Przedtem rozkazał wysłać w kierunku na Czeremchów patrol w sile 5 ludzi. Ubezpieczonym marszem szosą przybył z całym szwadronem około 3 rano do Kowalówki, gdzie się szwadron zakwaterował u leśniczego Czabańskiego. Obwiniony po odbyciu konferencji z Czabańskim, w toku której wypytywał się go, czy w lesie nie ma bandytów, po otrzymaniu odpowiedzi, że bandyci są w Czeremchowie i że w lesie ich nie ma, zarządził, aby mu na g. 5 przygotować śniadanie. Następnie położył się obwiniony na korytarzu w stajni, a po upływie 2 i pół godzin przyszedł na śniadanie, poczem około g. 6 wyruszył ze szwadronem do Czeremchowa, dokąd przyszedł po g. 7, a tymczasem banda po g. 4 obrabowawszy dwór, wyrządzając szkodę na około 20 miljonów mp., odjechała i dalej grasowała.

Prokuratura wojskowa oskarża tedy obw. rotm. Kownackiego o to, że rozkazy samowolnie zmienił i nie wykonał ich. Nieposłuszeństwem tem spowodował znaczną szkodę polegającą na tem, że banda obrabowała dwór notarjusza Kreutera w Czeremchowie, a uchodząc z Czeremchowa dalej grasowała, skutkiem czego bezpieczeństwo życia i mienia obywateli Rzeczypospolitej było poważnie zagrożone, dalej, że działaniem swojem naraził na szwank autorytet i powagę armji polskiej, a czemu mógł zapobiedz ścisłym wykonywaniem otrzymanego rozkazu, wreszcie, że Dtwu 12 dywizji piechoty złożył niezgodne z prawdą sprawozdanie służbowe, dotyczące wyżej wskazanej akcji przeciwbandyckiej.

Przesłuchania obwinionego.

Obw. rotm. Kownacki oświadcza, że do winy się nie poczuwa. Stwierdza, że przyjechał wieczór do Monasterzysk. Wpadł tam bardzo zdenerwowany młody człowiek i wołał: „ratujcie, ratujcie, w Czeremchowie rabują". Chociaż nie miał jeszcze rozkazu do wywagonowania szwadronu swego, kazał ze względów ludzkich wywagonować pluton i podwodami wysłać do Czeremchowa. Usłyszawszy zresztą, że 13 bandytów rabuje folwark, był przekonany, że uciekną oni z folwarku natychmiast. Stwierdza, że wywagonowanie całego szwadronu musiało trwać długo, bo nie było światła, a rampa kolejowa mała. Sam nie odbierał rozkazów telefonicznych albowiem po wojnie słuch ma przytępiony. Ppor. Zawaliński powiedział mu, żeby maszerować do Czeremchowa, ale nie powtórzył słów: „zniszczyć bandy". Obwiniony podlegał w kilku godzinach kilku komendom. Sytuacja ciągle się zmieniała. Noc była bardzo ciemna, teren rozmokły. Przez fałszywe złożenie meldunków, musiał nastąpić fałszywy rezultat. Droga do Czeremchowa prowadzi przez Kowalówkę. Opierając się na fonogramie, żeby spatrolować lasy koło Kowalówki, dokąd cofnęła się banda, postanowił zatrzymać się w Kowalówce. W nocy nie mógł przeszukiwać lasów, uczynić to mógł dopiero o świcie. Dowiedziawszy się nad ranem od leśniczego Czabańskiego, że w lesie nie ma

bandy, wyruszył na Czeremchów. Nie mógł polegać na informacjach miejscowej ludności, która pomagała bandom. Co do fałszywego sprawozdania wyjaśnia obwiniony, że tylko pomyłka w wyrażeniu może dać pozór do takiego twierdzenia.

Na popołudniowej rozprawie przesłuchano świadków wojskowych, którzy dawali rozkazy. Ppor. Zawaliński stwierdził, że obwiniony wypełniał rozkazy szybko i zrobił co do nieg onależało. Dziś przesłuchani będą dalsi świadkowie cywilni. Wyrok zapaść ma wieczorem.

Komunikaty.

Dyrekcja M. Z. E. zawiadamia, że w myśl uchwały reprezentacji miasta z dnia 13. bm. wchodzi w życie nowa taryfa M. K. E., oraz zakładu oświetlenia, a mianowicie: ceny biletów jazdy wynoszą bilet wprost mp 160, bilet do przesiadania mp. 200, bilet dworcowy mp. 300, bilet wojskowy i poranny mp. 120, bilet pakunkowy wprost mp. 160, bilet pakunkowy z przesiadaniem mp. 300, bilet kontrolny mp. 400. Ceny prądu elektrycznego za 1 kilowattgodzinę wynoszą do oświetlenia mieszkań prywatnych mp. 600, lokali zarobkowych mp. 1,200, do motorów mp. 500, do kinoteatrów mp. 2000. Nowa taryfa M. K. E. obowiązuje od dnia 16. grudnia br., a nowa taryfa za prąd elektryczny zastosowaną zostanie do odczytów począwszy od 16. grudnia 1922. Niezależnie od tego od wszystkich odbiorców prądu elektrycznego z miejskiej elektrowni pobraną zostanie zaliczka z góry w wysokości faktury grudniowej, z wyłączeniem mieszkań prywatnych.

Wolne posady. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego ma do obsadzenia od 1 stycznia 1923 kilkanaście posad urzędniczych zarówno konceptowych, jak rachunkowych oraz manipulacyjnych począwszy od XII do VIII stopnia służbowego włącznie. Podania z dowodami studjów i ewentualnej praktyki służbowej wnosić należy do Kuratorjum do dnia 31. grudnia br.

Towarzystwo Ochrony Zwierząt. podaje na skutek zapytań do wiadomości interesowanych, iż od dwóch lat podjęło na nowo przerwaną wypadkami wojennymi działalność, członkowie więc jego mogą spełniać jak przed wojną swoją misję.

Towarzystwem interesuje się Ministerstwo rolnictwa, niemniej Kuratorja Państwowej Rady ochrony przyrody, a że wyłoniła się myśl scentralizowania odnośnej akcji całego państwa w głównym Zarządzie w Warszawie musi nastąpić zmiana pierwotnych statutów. Statuta te zostaną przedłożone walnemu zgromadzeniu do aprobaty.

Nowi członkowie mogą się zapisywać w dnie powszednie przed południem u prezesa **J. B. Chołodeckiego, ul. Podwale 13.**

PRZEKSZTAŁCENIE ADMINISTRACJI PODATKÓW WE LWOWIE NA PIĘĆ INSPEKTORATÓW SKARBOWYCH.

Rozporząd. Min. skarbu z 4 października 1922 r., ogłoszonem w Dzienniku ustaw z 31 października b/r. Nr. 92, poz. 860, zniesiono z dniem 1 stycznia 1923 Administrację podatków we Lwowie, a w jej miejsce utworzono pięć Inspektoratów Skarbowych według pięciu dzielnic katastralnych, a to:

Inspektorat Skarbowy I dla 1-ej dzielnicy kat. m. Lwowa,

Inspektorat Skarbowy II. dla II-giej dzielnicy kat. m. Lwowa.

Inspektorat Skarbowy III dla III-ej dzielnicy kat. m. Lwowa.

Inspektorat Skarbowy IV dla IV-tej dzielnicy kat. m. Lwowa.

Inspektorat Skarbowy V dla dzielnicy kat. Śródmieście.

Inspektoraty te pozostaną narazie w dotychczasowym budynku Administracji podatków (pl. Cłowy 1); agendy tejże jednak przechodzą z dniem 1 stycznia 1923 na właściwe terytorjalnie powyższe Inspektoraty skarbowe.

Zwraca się przeto uwagę P. T. Publiczności na tę zmianę z wezwaniem, ażeby we własnym interesie wszelkie pisma skierowywała począwszy od powyższego dnia do właściwych terytorjalnie Inspektoratów skarbowych dla poszczególnych dzielnic we Lwowie.

Z sali Koncertowej.

ZOFIA DREXLER PASŁAWSKA.

Program wieczoru pieśni p. Zofji Drexlerowej zawierał w pierwszej części utwory obce, w drugiej utwory polskie. Zestawienie świadczyło o wykwintnym smaku artystycznym. Za

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 15. grudnia.

Przemysł w Białej-Bielsku i Zachodniej Małopolsce. Na zgromadzeniu przemysłowców w Bielsku wygłosił niedawno interesujący referat dr. Seifert o stosunkach przemysłowych w Białej — Bielsku i Zachodniej Małopolsce. Mimo chorej, spadającej waluty fabryki bialsko-bielskie są w pełnym ruchu, popyt za towarami tekstylnymi duży, niektóre fabryki eksportują za granicę 90 proc. produkcji. Gdyby nie wojna turecko-grecka eksport ten byłby jeszcze większy, bo bielsko-bialskie fabryki wysyłały dawniej towar do Afryki, Syrji, Turcji i na Bałkan. Przemysł ten zwycięsko pokonał przesilenie, fabryki są w pełnym ruchu jak przed wojną. Rozwija się też w Małopolsce Zach. przemysł żelazny, np. w Chrzanowie, Krakowie oraz na Śląsku Cieszyńskim. Taksamo rozwija się przemysł chemiczny. Można oczekiwać, że Polska sama sobie wystarczy i nie będzie skazaną na zagranicę. Cukrownia w Chybi na Śląsku rozwija się doskonale. Praca wrze tam dzień i noc, lecz i tak trudno jest zaspokoić zgłoszenia. W okręgu bielsko-bialskim rozwijają się duże fabryki, taksamo w Małopolsce Zach. Dr. Seifert wyraził przekonanie, że przemysł i dalej będzie się rozwijał. W ostatnich czasach daje się zauważyć silna inwazja czeskiego kapitału w tych okolicach. Czesi zakładają liczne filje fabryczne oraz samodzielne zakłady fabryczne.

Wywody Dra Seiferta wywołały wielkie zainteresowanie w czeskich kołach przemysłowych, które z jednej strony cierpią u siebie na zastój zupełny, a z drugiej strony cieszą się, że stary niemiecki, solidny przemysł w Czechach upada. Należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na inwazję czeskiego kapitału do nas.

Giełda.

— **Giełda pieniężna.** Obroty średnie. Kursa walut zniżkowe. Chodorów rozpoczął i zakończył kursem 25.000. — Polska Nafta 4.200. — Ojkos pod koniec 21.000. — Ćmielów 6.800 potem 6.750. — Pocisk 3.000 pod koniec poprawił się na 3.100 — Karpalit 4.400. — Rakszawa 14.5000. — Siersza el. 2.100. — P. T. H. 1.850. — Parowozy z 7.100 spadły na 6 800. — Bank Hipoteczny jak dotychczas 2.000. — Ziemski Bank kredytowy 2.100. W walutach liczne transakcje po kursach słabszych.

Dolary 18.200. — Praga obniżyła się na 561. — Berlin zakończył 2·47. — Londyn wahał się między 83.750 a 84.600. — Wiedeń 26·40. — Zurych 3.460. — Czerniowce 113. — Paryż 1.285 — Za marki niem. płacono 235 i 240 — za leje 110 — za kor. czeskie 562. Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach zniżkowa. — Usposobienie ożywione.

— **Giełda zbożowa.** Ogólny obrót 100 ton. Na giełdzie transakcje w pszenicy po 61.000 loco Chorostków, w życie po 39 200 loco Wybranówka, a po 40.000 loco Łanowce oraz w owsie po 39.000 loco Tarnopol. Silny popyt za zbożem twardem i owsem dobrej jakości przy słabej podaży. Ofiarują przeważnie zboże sort pośledniejszych w szczególności pszenicy. Silny popyt za strączkowemi przy bardzo mi rnej podaży. Słoma i siano poszukiwane. W ziemniakach wielka podaż bez popytu. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie ożywione. Następne zebranie giełdy w poniedziałek o godz. 5. popołudniu.

— **Giełda warszawska.** (Tel. wł) (G). Dla walut i dewiz zagr. początkowo tendencja chwiejna, w czasie zebrania wzmocniła się Dla akcji tendencja słabsza. Papiery proc. bez zmiany.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	15 grudn.	B) Akc. przem.	15 grudn.
Akc. Związk. .	1400	Gafota ex . .	T 3100
Dyskont Lw. .	—	Górka . . .	27000
Handl. Pozn. .	6500	Oikos . . .	T 21000
Hipot. akc. . .	T 2000	Parowozy . .	T 7100
Hipot. zemel. .	420	Patrja . . .	5600
Małopolski . .	3000	Pezet . . .	T 3000
Powszechny .	550	Pocisk . . .	T 3100
Przemysłowy .	3000	Pol. Glob . .	1050
Ziemski kred.	T 2100	Pol. Nafta . .	T 4200
		Pol. Tow. Bud.	T 3600
B) Akc. przem.		Pol. Tew. H. .	T 1900
Browar Lwow.	36000	Rakszawa . .	T 14500
Chodorów . .	T 25000	Siersza el. . .	T 2100
Karpalit . .	T 4400	Gór. Siersza .	16000
Cmielów .	9000	Tepege . . .	16000
Portland z S. .	—	Zieleniewski .	16250
Galicia . . .	1.500.000	Zegluga pol. .	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 285	Lwów — dnia 15 grudnia 1922		Warszawa dnia 15 grudnia	Kraków dnia 15 XII.	Zurych dnia 15 XII.	Berlin dnia 14 XII
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·03¼	43·75
1 funt ang.	837500—847500	83750—84750	83925—84685	83500—85500	24·49	36500 00
100 trs franc.	126000—130000	126000—130000	129900—131100	12700—13200	37·55	56250·00
100 fr. szwaj.	340000—350000	340000—350000	344500—348000	34250—35250	100·00	15050 00
100 frc. belg.	111000 117000	114000—119000	118000—120100	11500—22000	38·30	52600 18
100 K czesk.	52000—56000	54000—57000	56000—56500	5550—5750	16·16	244 00
100 K węg.	700—750	750—800	—·—	700—800	—22	3·49
100 K austr.	23—25	25—27	25 00—26·00	00·25—00·27	—·0075	11·00
100 M niem.	210—240	220—250	237—247	2 20—2·55	00·7¼	100·—
1 Dolar am.	17700—18200	17700—18200	17935—18115	17500—18500	52687	7800 00
100 Lir wł.	83500—88500	86000—90000	90200—92000	9000—9300	26 42	396 00
100 Lei rum.	10500—11500	11000—12000	—·—	100—115	3 14	228·20
100 guld. hol	690000—710000	715000—73500	7275—7275	720—740	211·00	3170 00
100 K norw.	—·—	P 46000—51000	—·—	-	100 20	1541·13
100 K duńsk.	—·—	P 80000—85000	—·—	—	110·10	1683·28
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	143 00	2174 55

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

pełne zrozumienia wykonanie Arji Scarlattiego (Le violette) i J. S. Bacha („Me wierne serce") należy się koncertantce specjalne uznanie, tem więcej, że we Lwowie rzadko kiedy nadarza się sposobność usłyszenia wyjątków z literatury muzycznej-wokalnej 18 wieku, która zawiera prawdziwe, przeważnie naszej publiczności nieznane perły, niezniszczalne w swej piękności i sile wyrazu. Tę dotkliwą lukę w repertuarze muzycznym zamierza wypełnić Polsk. Tow. Muz. wykonaniem najpoważniejszego dzieła 18 w. Mszy h-moll Bacha.

Po arji Bacha nastąpiły w programie utwory Duparc'a (Phidyle), Cl. Debussy'go (Ariettes oubliées), Mahlera („Blicke mir nicht in die Lieder", „Ich atme einen linden Duft"), R. Straussa („Schlechtes Wetter"), w których wystąpiły wyraźnie wszystkie zalety głosu p. Zofji Drexlerowej, o których pisaliśmy obszernie z okazji zeszłorocznych sukcesów. Również o wykonaniu pieśni K. Szymanowskiego (z cyklu „Pieśni miłosne Hafisa", „Życzenie", „Jedyne lekarstwo", „Taniec"), W. Friemana i t. d. można się tylko jak najlepiej wyrazić. Usłyszeliśmy po raz pierwszy dwie pieśni W. Friemana, odznaczające się piękną melodyką i subtelną harmoniką. Szczególnie pierwsza z nich „Hania" wywarła ogólne silne wrażenie.

Z przykrością podnieść musimy napiętnowania godny brak zainteresowania polskiej publiczności sztuką i artystami polskimi. Jest to ten sam smutny objaw, na który oskarżają się stale również referenci teatrów miejskich. Czyżby społeczeństwo nasze chciało swym zachowaniem dowieść, że w przeciwieństwie do wszystkich innych ludów europejskich Polakom sztuki do szczęścia nie potrzeba?

Dr. A. Sołtys.

Kongres komunistyczny u św. Jura przed sądem.

Dwudziesty dzień rozprawy.

(a) Wczorajszy dzień pozbawiony był ciekawych momentów. Zeznawał wywiadowca policji **Jędrzejko**, który inwigilował tak zwane „biura komunistyczne", tj. schadzki w kawiarniach, cukierniach, na Wysokim Zamku, w parku Kilińskiego i w mieszkaniach poszczególnych oskarżonych. Świadek stwierdza, że brali w tem udział oskarżeni: Grosserowa, Wańtuch, Kriłyk, Senyk, Teśluk, Jung, Ursaki, Schneider, Cichocki, Popiel. Treści prowadzonych przez nich rozmów nie słyszał.

Pozostało jeszcze do przesłuchania kilku świadków dowodowych. Za zgodą stron, niektórzy ponownie zostaną wezwani na rozprawę, innych zaś zeznania będą odczytane. Wczorajszą rozprawę zakończono monotonnem odczytywaniem rozmaitych aktów. Dziś dalszy ciąg.

Sąd doraźny we Lwowie.

Życie za strzelbę.

(a) W drugim dniu rozprawy przeciw gajowemu Mikołajowi Łatoszyńskiemu i kłusownikowi Piotrowi Kluczce o zbrodnię skrytobójczego, rozbójniczego i zasadniczego morderstwa, dokonanego 5. grudnia w Reklińcach na osobie starszego gajowego śp. Michała Błudnego, ukończono postępowanie dowodowe.

Świadek Michał **Hurko**, pozostający w śledztwie z powodu zarzuconej mu współwiny w powyższej zbrodni, zeznał niezaprzysiężony, że osk. Łatoszyński mówił mu, iż Błudry ma dobrą strzelbę i że warłoby go nawet zabić aby tę strzelbę dostać, przyczem namawiał świadka ażeby mu w tem pomógł. Świadek twierdzi, że nie brał tego na serjo, ale obiecał Łatoszyńskiemu pomoc. Jednak od tej rozmowy więcej się z nim nie widział. Przesłuchany następnie świadek Edward **Wagner**, przodownik policji w Mostach wielkich, który przeprowadzał dochodzenia w sprawie mordu, zeznał że aresztował Łatoszyńskiego na skutek zeznania żony śp. Błudnego, przed którą mąż powiedział iż Łatoszyński oświadczył mu wprost, że swoją śmiercią nie zginie. Z początku nie chciał się Łatoszyński przyznać do winy, a dopiero później przyznał się przed swoim słubodawcą p. Kremnitzerem i wskazał na Kluczka, który go namówił do zbrodni i wziął strzelbę. W końcu przesłuchano wywiadowców policji Kazim. Bandrowskiego i Wal. Lorcha, poczem przemówił prok. **Sywulak** domagając się wyroku śmierci. Po przemówieniu obrońców dr. **Batyckiego** i dr. **Jankiewicza**, przewodn. r. **Mayer** zamknął rozprawę.

Wyrok zapadnie w sobotę o g. 10 rano.

Przez szkł powię szające.

Wymiana głów.

Poczciwi ludziska! Cieszcie się w waszej wielomarkowej niedoli, bo oto zawieram tajny układ z prof. Walterem Finkiem z Wiednia, który jest na najbliższej drodze do uzdrowienia ludzkości. Eksperymenty jego robione na chrabąszczach, udały się znakomicie. Oto drogą operacji można głowę samicy przeszczepić na tułowiu samca i wówczas para zmienia swe role, idąc za popędem swojej nowej głowy.

Mój kochany profesor zamierza przystąpić do podobnych eksperymentów na ludziach i twierdzi, że przy sprzyjających okolicznościach będzie można wymieniać głowy do woli. Wynalazek ten już mam zamówiony na Polskę i wkrótce przystąpię do uzdrowienia naszego życia społecznego. Wiadomo powszechnie, że u nas tułowie są dobre, tylko głowy kiepskie, domagające się gwałtownie transplantacji. Jaka to będzie pociesznа i humanitarna kombinacja, gdy np. paskarzowi dadzą głowę wdowy po żołnierzu polskim. Paskarz staje w ogonku cukrowym na 4 godziny, a wdowa pędzi automobilem po ul. Legjonów. Albo np. prezydentowi miasta przeszczepiam głowę koguta. Pierwszy obsłuży kury nie tylko ze swego podwórka, a drugi wstaje wcześnie i pieje, zwołując radnych na posiedzenie. Albo wymieniam głowy między Strońskim a Pannenkową. „Nowy" Stroński wali w spodnicy do Sejmu, a odnowiona Pannenkowa odziewa konne szarawary i pyta się rumaka: „Ty Belwederczyk, z której strony pan kopie".

Jeżeli zaś wynalazek ten zastosuję do „wyższej polityki", odpadną zupełnie długie gabinetowe przesilenia. Zostawiam po prostu stare tułowie na fotelach, a z zagranicy sprowadzam wprost od Finka nowe głowy i gabinet uzdrowiony. W ten sam sposób przywrócę szczęście miljonom par małżeńskich.

Cieszcie się więc poczciwi ludziska i módlcie się, by jakaś nieczysta siła nie skorzystała ze sposobności i nie wymieniła mojemu profesorowi przed czasem... głowy. **K.**

Zapiski.

Aleksander Woyde. Dwa nieznane rękopisy z dziejów Polskiej Reformacji, Warszawa 1922. Siódmy tom „Biblj. Wolnej Wszechnicy" dowodem jest nietylko, że nasza stołeczna „universitas libera" jest naprawdę uczelnią akademicką, gdyż jej uczący pracują naukowo owocnie, ale i przynosi szczegóły mogące wzbudzić szersze zainteresowanie. Dziennik nie jest trybuną, z której feruje się wyroki o wartości rozpraw ściśle naukowych, przeznaczonych dla badaczy, jak np. wyżej wymieniony z tytułu odpis dwóch rękop. z bibljoteki im. Zamoyskich w Warszawie, prawdopodobnie pióra ks. Jana Cienia, litewskiego kaznodziei kalwinistycznego z przełomu XVII na XVIII w. Ale i „Discursik o Synodzie" i „...Opisanie synodów provincialnych..." zawiera tyle materjału obyczajowego dla poznania stanu społeczeństwa naszego z przed 200 laty, że z pożytkiem weźmie do ręki każdy inteligentny czytelnik a rozmiłowany w życiu przeszłych wieków.

Szczególnie wstęp o dyscyplinie ministrów ewangielickich, ciekawi nas, gdzie autor przestrzega przed tańcami, „załebkami", niepotrzebnymi gościnami, lichwą i innemi wszeteczeństwami, zakazuje dawania dziatek do szkół papieskich, córek do mniszej profesji, oraz gromi „idolatrję" jak: procesje, stawianie po drogach krucyfiksów, „pątnowanie" (pielgrzymki), obrazy świętych — kiedy to, najwidoczniej, wiara „Braci" kapitulowała przed wiarą ludu.

S. P.

Wacław Tokarz: Ostrołęka. — Napoleon: Rozkazy. Poznań 1922. Dobrze się stało, że po chwilowej przerwie podjęto nadal wydawnictwo pt.: „Boje polskie", będącego ilustrowanym zbiorem epizodów, obrazów i portretów historycznych z dziejów naszych bojów narodowych. Redakcję „Bojów polskich" objął znany historyk pułkownik dr. Marjan Kukiel, szef departamentu oświatowego w Ministerstwie wojny.

Jako najświeższy tomik tego wydawnictwa wydano właśnie monografję bitwy pod Ostrołęką, pióra Wacława Tokarza. Doskonała ta monografja, zakreślona na wyższą skalę, oparta na ścisłych źródłowych badań, pouczający być bardzo może nietylko dla laików, ale także dla naszych młodych wojskowych. Zdobi tę książkę szereg ilustracji i map związanych ściśle z miejscem i przebiegiem tej bitwy.

A pisząc o tej najnowszej książce (tom VII-my) z cyklu „Boje polskie" przychodzi mimowoli na myśl, że tom pierwszy tego wydawnictwa jest pióra Józefa Piłsudskiego. Jest to książka p. t. „22 stycznia 1863". Możeby tę piękną, pełną gorącego patrjotyzmu dla otrzeźwienia zechcieli przeczytać, którzy w oszaleniu partyjnem odmawiają Piłsudskiemu polskości, patrjotyzmu, czci i wiary.

Prócz VII tomu „Bojów polskich" ta sama księgarnia wydała „Rozkaz" Napoleona. Są to teksty rozkazów wojskowych Napoleona w przekładzie Denhoff-Czarnockiego i z objaśnieniami Dra Witkowskiego. I tę cenną publikację zdobią liczne ilusracje.

Adam Stodor.

Młynarza Polskiego" Nr. 23. ukazał się treści następującej: K. Walewski: Warunki pracy młynów. Dział prawno-informacyjny. Zmiany przy ściąganiu podatku dochodowego z płac. Ze Związku Młynarzy Polskich a) Posiedzenie Komitetu Reprezentacyjnego Związków Młynarzy Rzplitej Polskiej, 2) Wyniki akcji wyborczej Związku Młynarzy Polskich. 3) Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Młynarzy Polskich. Młynarstwo na prowincji: 1) Wieluń, Rolnictwo - Przemysł - Handel w kraju i zagranicą. 2) Francja: Sytuacja zbożowa. 3) Sprawa kredytu dla przemysłu i reglamentacji wywozu artykułów spożywczych na Radzie Handlowo-Przemysłowej.

SPORT.

Sekcja Narciarska L. K. S. „Pogoń" podaje do wiadomości, że ze schroniska w Tuchli, zaopatrzonego w 20 łóżek mogą korzystać też i członkowie innych Towarzystw sportowych, jak też osoby niestowarzyszone za uprzedniem zgłoszeniem się na dwa dni przed wyjazdem w lokalu Klubu (Zyblikiewicza l. 17 I p.) między godz. 6—8 wieczorem.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza w niedzielę 17. b. m. wycieczkę w okolice Lwowa. Zbiórka przed szkołą przemysłową o g. 9 1/2.

„APOLLO“ w sobotę 16 i w niedzielę 17. po raz ostatni III. serja z cyklu **Indyjskiego grobowca Męcząca śmierć.**

„CHODORÓW“

Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego

w CHODOROWIE.

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 7 października 1922 r. zatwierdzoną postanowieniem Ministerstwa przemysłu i handlu, oraz skarbu w Warszawie, z dnia 17. listopada 1922 r., L. Sp. O. 3614 Spr. 310, ogłoszonem w „Monitorze Polskim“ nr. 268 z dnia 24. listopada 1922 r., postanowionem zostało:

1) Podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki „CHODORÓW“, Akc. Tow. dla przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie z Mkp. 63,000.000 na Mkp. 450,000.000 drogą przelania do kapitału zakładowego sumy Mkp. 387,000.000, z nadwyżki powstałej od przewalutowania książkowej wartości majątku Spółki za lata 1913/16 i na użycie pozostałej części nadwyżki w sumie 387,000.000 na stworzenie specjalnej rezerwy walutowej.

2) Przestemplowanie dotychczasowych akcji nominalnej wartości Mkp 140 na akcję nominalnej wartości 1000 Mkp. każda.

3) Powiększenie przewalutowanego w ten sposób kapitału zakładowego Spółki o Mkp. 250,000.000 czyli do mkp. 700,000.000 drogą emisji sztuk 250,000 nowych, na okaziciela opiewających, gotówką pełnowpłaconych akcji, nominalnej wartości mkp. 1,000.

Na tej podstawie rozpisuje się subskrypcję nowych sztuk 250,000 akcji SPÓŁKI CHODORÓW. Akc. Tow. dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie na następujących warunkach subskrypcyjnych.

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji a to w stosunku na trzy akcje poprzednich emisji (I do VI) jedna nowa akcja VI. emisji, po kursie emisyjnym mkp. 4000·— z doliczeniem mkp. 200·— tytułem kosztów konfekcji i 3 prc. podatku giełdowego, oraz 6 prc odsetek od 1. lipca 1922 do dnia wpłaty od imiennej wartości akcji.

2) Prawo poboru zgłoszonem i wykonanem być musi w czasie od 1. grudnia do 31. grudnia 1922 r., pod rygorem utraty tegoż prawa.

3) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki już za rok bieżący 1922/23.

4) Niżej wyszczególnione placówki subskrypcyjne przestemplowywać będą przedłożone im do wykonania prawa poboru akcje z im. wart. Mkp. 140·— na Mkp. 1.000 —.

5) Akcjonarjusze, chcący skorzystać z przysługującego im prawa pierwszeństwa, obowiązani są przedłożyć swoje, akcje, celem uwidocznienia na nich przestemplowania imiennej wartości akcji i wykonania prawa poboru.

Zgłoszenia przyjmują i przestemplowują akcje poprzednich emisji: z mkp. 140 imiennej wartości na mkp. 1000 imiennej wartości.

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i jego oddziały: Będzin, Borysław, Dąbrowa górnicza, Drohobycz, Gdańsk, Jasło, Kraków, Krosno, Łódź, Nowy Sącz, Rzeszów, Sanok, Sosnowiec. Stryj. Warszawa.

Nauka i wychowanie.

Niemieckiej konwersacji i literatury, korespondencji wyucza szybko futynowana nauczycielka. „Berlitz“ administracja Kurjera lwow. 2917

Posady i prace.

Zdolna krawczyni szuka zajęcia po domach prywatnych. Ossolińskich 9. u państwa Tomaszewskich. 2941

Kupno i sprzedaż.

Tokarnie, Wiertarki, Sztancy, Strugarki, Piły taśmowe, Heblarki, Gryzerki, Gatry Lokomobile, Motory, Żelazo, Stal, Blacha, Szyny, Trawersy, Transmisje, Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 2799

Fortepiany krótkie, znakomite, najnowszej konstrukcji pierwszorzędnych firm sprzedam, stare przyjmę w zamian, Hanak, Pańska 21. 2936

Fortepian do nauki lepszy sprzedam. Kopernika 26. parter oficyny gankiem ostatnie drzwi. 7942

Kupię kompletne urządzenie kinowe Moszkowicz Kołłątaja 2. 2940

Drilling kupię. Zgłoszenia pod „urzędnik“ Adminis r. „Kurjera“. 2943

Fortepian marki „Fritz“, płyta metalowa, sprzedam. Smutny Chmielowskiego 5. 2939

Różne.

Bandażysta Polaczek, Sambor. Ilustrowane cenniki armo. 2559

Unieważnia się tymczasowe zwolnienie Władysława Poesta wystawiony przez 40 p. p. 2950

WITOLD GÓRA.

Czy rzeczywiście jesteśmy bankrutami?

Wolne słowo w sprawie uzdrowienia naszych stosunków finansowych.

TREŚĆ: Słowo wstępne Projekt uzdrowienia finansów państwa. 1. Zaprowadzenie waluty rachunkowej. 2. Osiągnięcie równowagi budżetowej. 3. Zaciągnięcie zagranicznej pożyczki inwestycyjnej 4. Zaprowadzenie waluty złotej i założenie akcyjnego Banku emisyjnego

1661 **Cena z dod. droż. Mk. 720**

Skład główny w KSIĄŻNICY POLSKIEJ
Warszawa Nowy Świat 59.

Inne wydawnictwa tegoż autora: 1356

W. Góra: Bilanse. Studya z dziedziny ekonomiki prywatnej . . . . . . Mp. 6.000
„ Podręcznik księgowości T. I. Księgowość pojedyncza . . . . . „ 5.800
„ T. II. Księgowość podwójna . . . „ 8.600
„ T. III. Cz. I. . . . . . „ 7.200
„ Księgowość w spółdzielniach . . „ 2.200
„ Tematy do księgowania . . . . „ 600

Ozdoby choinkowe i kotyljony
poleca »FILIGRAN“ Lwów. Wyspiańskiego 7. A.

Biegłej stenotypistki

z dłuższą praktyką w instytucjach przemysłowych poszukuje wielka polska firma przemysłowa. Kandydatki ze znajomością języków mają pierwszeństwo. Podania wraz ze świadectwami należy wnosić pod „Przemysł Polski“ do Biura ogłoszeń S Kołowskiego, — Lwów, Jagiellońska 7. 2909

Tygodnik dostaw

we Lwowie, ul. Potockiego 26 i 38, telef. 259.

Czasopismo poświęcone Polskiemu dostawnictwu i Odbudowie, rozpoczynając

15-ty rok istnienia

wyda z tej okazji „Na Gwiazdkę“ i „Nowy Rok“ 2 wielkie numery agitacyjne, które stanowić będą jak corocznie Przegląd Wielkiego Przemysłu Fabrycznego całego Państwa. Do ogłoszeń w tych numerach zapraszamy Polski Przemysł Fabryczny oraz wszystkie większe Instytucje bankowe i handl.

T-wo Wydawnicze Tygodnika dostaw
Ska z ogr. odp. 2889
Red. Marjan Wiktor Jaworski Red. O. Morecki.

„DOBROBYT“
spół. z ogr. por.
Lwów, Sykstuska 28.
Wielki wybór: FIGUR, WAZONÓW FLAKONÓW, TAC, KASETEK PUDEREK i RÓŻNYCH OZDÓB z MARMURU. 2369

Potrzebna rezerwowa
KOLPORTERKA
do Administracji Kurjera Lwow.

Poszukuje się zaraz GOSPODYNI
jako wspólniczki do prowadzenia sklepu, jatki i trafiki, wiek obojętny: Gajewski, Niedźwiednia p. Turynka Małopolska.

Leśnik z kapitałem dziesięciu miljonów, przystąpi do interesu leśnego lub tartacznego ze współczesną współpracą. Adres: Lwów ul. Na Bajkach 11. 2934

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.